

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

NAKL.: LUD. SPÓLDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

**CENA PRENUMERATY:**  
We Lwowie miesięcznie zł 4.20  
z dostawą do domu... „ 4.50  
na prowincji... „ 4.50  
za granicą... „ 6.50

Cena pojedynczego egzemplarza  
na całym obszarze Polski

**20 groszy**

Redakcja i Dyrekcja:  
Lwów, Sykstuska 21.  
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz.  
10 wieczór drukarnia 496.  
Administracja: Lwów, Szajnoch 2  
Telefon: 19-87.

## 5 katastrof lotniczych w Warszawie.

### Z powodu dzisiejszej uroczystości.

Przed kilku dniami cała Polska obchodziła uroczystości dziesięciolecie Niepodległości, dziś znowu Lwów obchodzi dziesięciolecie rocznicy, również związanej z niepodległością. Jest to święto lokalne, uroczystość wyparcia Ukraińców z rogatki miasta. Po 22 dniach krwawych, bezprzykłaanych walk na ulicach miasta, po strzelaniu z auków, po bombardowaniu domów i ludzi z armat, ustawionych na Wysokim Zamku czy na Cytadeli, po ciężkich tygodniach trwogi, głodu, męki, niebezpieczeństwa — Lwów nagle w mroźny poranek listopadowy poczuł się wolny, wyswobodzony.

Czy dzień ten stanowi istotnie epokowe zdarzenie w dziejach lat ostatnich?

I czy rocznica tego dnia powinna być obchodzona tak radośnie, uroczysto — jak n. p. rocznica ogłoszenia Niepodległości Polski?

Oto pytania, nad którymi warto dziś właśnie się zastanowić.

Przedewszystkiem parę przypomnień historycznych. Małopolska wschodnia krwawiła się w r. 1918 i 1919 jeszcze długie miesiące, zanim ostatecznie walki na jej obszarach zostały zlikwidowane.

Po wyswobodzeniu samego Lwowa, tuż za jego rogatkami wrzały bez przerwy boje zacięte. Lecz miasto, mimo, że było pozbawione wody i światła, żyło względnie spokojnie. Spokój ten nie trwał jednak długo, już bowiem w kilka tygodni później zaczęły z niedalekich pozycji ukraińskich padać granaty i szrapnele, których ofiarą pałały setki i tysiące ludzi i mienie ludzkie. Nikt nie wiedział ani o godzinę...

Stan ten odnośnie do Lwowa trwał niemal bez przerwy aż do Wielkanocy r. 1919, lecz Małopolska wschodnia była długo jeszcze w ogniu walk, które ustały gdzieś dopiero w połowie roku 1919.

Ale powiedzmy, że data oswobodzenia Lwowa ma stanowić niejako symbol „wyzwolenia się z pod najazdu Ukraińców” — czy potrzeba nam dla zaznaczenia tego aż takich uroczystości?

Szowiniści ukraińscy na każdym kroku podkreślają, że są w stanie wojny z Polską. Mówią o tem w swych memorjach, w swych skargach przed forum międzynarodowym, w czasopiśmie, przez akty sabotażowe, przez zamachy polityczne i t. d. A błędną polityką czynników decydujących wobec ukraińskiej mniejszości narodowej nie zdołała zasypać przepaści między obu narodami, nad której pogłębieniem pracowała ongiś Austria. W ciągu dziesięciu lat nie uczyniono nic, aby wojującemu nacjonalizmowi ukraińskiemu odebrać argumenty przeciw Polsce w jego agitacji wśród mas ukraińskich.

Czy w takiej chwili, kiedy słuszne żądania narodu ukraińskiego nie zostały w pełni zaspokojone — czy radość narodu wolnego z powodu wyparcia najazdu może być niezamącona?

### Spisek na życie Stalina.

WILNO, 21. 11. (AW). Ze Stołpców donoszą, że moskiewskie GPU wykryło wielki spisek w łonie opozycji komunistycznej, który miał na celu zamordowanie Stalina i całego szeregu innych

wybitnych komunistów. Zamachy te miały być dokonane w dn. 18. bm. Nazwiska aresztowanych w związku z tą aferą spiskowców trzymane są w tajemnicy.

### Francja niezadowolona z powodu mowy Stresemanna.

PARYŻ, 21. 11. (AW). Prasa omawiając mowę wygłoszoną przez Stresemanna w Reichstagu, daje wyraz zdziwieniu i oburzeniu z powodu zbyt śmiałej taktyki niemieckiego ministra spraw zagranicznych, oraz wyraża nadzieję, że wywoływany przez Stresemanna spotkają się z należytą odprawą kompetentnych czynników francuskich. W tutejszych kręgach politycznych panuje przekonanie, że Stresemann pozwolił sobie na zbyt śmiały ton 1) z powodu ostatnich wydarzeń na tle sytuacji wewnętrznej we Francji (kryzys gabinetu), 2) z powodu złudnej rachuby na możliwość rozbieżności zdań

między Paryżem i Londynem.

LONDYN, 21. 11. (AW). Tutejsze kręgi polityczne uważają, iż wygłoszona ostatnio mowa Stresemanna utrudniła niezmiernie sytuację międzynarodową, gdyż Stresemann zażądał bezwarunkowo ewakuacji Nadrenji bez względu na rezultaty rokowań o rewizję reparacji. Oczekują tu z napięciem powrotu Chamberlaina, który ma rozpocząć urzędowanie w sobotę, przyczem w pierwszym rządzie odpowie na notę niemiecką w sprawie rewizji odszkodowań.

—o—

### Widmo głodu na Ukrainie sow.

WARSZAWA, 21. 11. (AW). „Kurjer Warszawski” donosi z Moskwy, że osoby przybyłe tam ostatnio z Ukrainy opowiadają, iż głód na Ukrainie sow. przybiera katastrofalne rozmiary szczególnie w guberniach odeskich i chersońskich. Ludność tamtejsza już od 6-ciu tygodni je chleb zawierający tylko 30 proc. prawdziwej mąki. Mnożą się choroby żołądkowe. Odczuwa się również dotkliwy brak paszy dla koni, i bydła.

### Zasądzenie pomysłowego oszusta.

KATOWICE, 21. 11. (AW). Zakończyła się tu rozprawa odwoławcza Emanuela Domagały, b. urzędnika kolejowego, oskarżonego o cały szereg oryginalnych oszustw. Mianowicie Domagała drogą anonsów w czasopiśmie filatelistycznym nawiązał stosunki z filatelistami zagranicznymi oszukując ich na większe sumy w ten sposób, że przyrzekał dostarczenie kolekcji cennych znaczków za nadesłaniem pewnych kwot pieniężnych. Wreszcie jeden z poszkodowanych wniósł skargę sądową, w następstwie czego Domagała skazany został na 4 lata więzienia, od którego to wyroku wniósł apelację. Na dzisiejszej rozprawie sąd podniósł karę Domagały na 6 lat ciężkiego więzienia, skazując go zarazem na 2 tygodnie aresztu i 700 zł. grzywny.

—o—

### Zaostrzenie sytuacji politycznej w Moskwie.

MOSKWA, 21. 11. (AW). W ostatnim swoim informacyjnym raporcie do „Politbiura” moskiewskie G. P. U. oświadcza, że na tle wielkiego braku żywności, jak również tarć politycznych między wyższymi kierownikami partii komunistycznej w masach robotniczych Moskwy wytworzył się taki nastrój, przy którym można się spodziewać „zupełnie niespodziewanych i bardzo poważnych ekscesów”.

—o—

### PRZYJAZD DELEGACJI M. POZNANIA DO LWOWA.

LWÓW, 21. 11. (AW). Przyjechała do Lwowa na uroczystości związane z 10-leciem Obrony Lwowa delegacja m. Poznania w osobach prezydenta p. Ratajskiego, prezesa Rady miejskiej p. Hedjngera i radcy miejskiego Dr. Głowackiego. Delegacja przywitana została na dworcu przez Prezydenta miasta i komitet obchodu 10-lecia Obrony Lwowa. Następnie goście udali się do miasta i u stóp pomnika Mickiewicza złożyli wieniec ze szarfą, na której widniał napis: „Poznań — dzielnym obrońcom Kresów”.

—o—

Ciągły stan napięcia między społeczeństwami polskim i ukraińskim powinien raz wreszcie zniknąć. Nie wolno dopuścić do tego ażeby w dalszym ciągu rozdrapywać rany, zadane sobie przez oba narody, ażeby dalej na tej całej połaci kraju przesiąkniętej braterską krwią zerowały i święciły triumf dwa nacjonalizmy, bez oglądania się na olbrzymie obustronne szkody sobie wzajem wyrządzane. Do głosu winien dojść rozsądek i po-

czucie konieczności stworzenia formy współżycia, winno przyjść otrzeźwienie konieczne dla dobra obu narodów. Dobra wola obu stron położyć tu może kamień węgielny pod zgodę polsko-ukraińską i pod przyszłe ukształtowanie się stosunków pomiędzy obu narodami.

U progu drugiego dziesięciolecia jest to nasze najgłębsze życzenie.

—o—



MOTTO: O gdybym kiedyś dożył tej pociechy  
żeby te księgi zbladziły pod strzechy...

ADAM MICKIEWICZ  
Pan Tadeusz

# „PAN TADEUSZ”

w dalszym ciągu w dniach najbliższych na ekranie kina „Colosseum” (dawny Teatr Nowości) po cenach najniższych we Lwowie.

## Rozbijaczy P. P. S.

nie przyjęto do Socjalistycznej Międzynarodówki robotniczej

WARSZAWA, 21. 11. (AW.). Frakcja Rewolucyjna PPS wystosowała do sekretariatu II Międzynarodówki pismo z żądaniem przyjęcia jej w poczet ugrupowań wchodzących w skład II Międzynarodówki. W zwią-

ku z tem wczoraj sekretarjat generalny Międzynarodówki nadesłał pismo do Frakcji zawierające odmowę. — Motywy zaś tej odmowy mają być zakomunikowane w najbliższym czasie.

## Tragiczny dzień lotnictwa polskiego.

Kapitan Dzugielto zginął.

WARSZAWA, 21. 11. (AW.). Wczoraj na lotnisku warszawskim zdarzyło się 5 wypadków lotniczych spowodowanych gęstą mgłą. Rano lotnicy korzystając z pięknej pogody rozpoczęli szereg lotów, jednakowoż około godz. 11-tej nadciągnęła mgła tak gęsta, że pole widzenia zmniejszyło się do kilku metrów. W pierwszym wypadku samolot rozbił się doszczętnie, jednak pilot i mechanik wyszli bez szwanku. Na forcje w Rakowcu (pod Warszawą) wylądował samolot „Potez XXVII” tak nieszczęśliwie, że aparat rozbił się doszczętnie.

Kpt lotnik Dzugielto poniósł śmierć na miejscu

zaś mechanik Maciejewski doznał ciężkich obrażeń. Następnie dwa samoloty wylądowały na polu magistrackim przy ul. Zawi-

szy. Obie maszyny są poważnie uszkodzone, jeden z pilotów Podwysocki lekko ranny. Poza tem samolot sanitarny lecący z Deblina do Warszawy z powodu mgły zbladził, minął Warszawę i wylądował w Młocinach, nie odniósłszy zresztą poważniejszych uszkodzeń.

## Socjaliści austriaccy w obronie lokatorów.

WIENIĘ. 21. listopada. (Ceps.) Walka dookoła austriackiej ustawy o ochronie lokatorów ponownie rozgorzała. Ponieważ rząd postanowił wspomnianą ustawę zmienić w myśl żądań kamieniczników, pomagających się przyznania im prawa podwyższenia komornego, socjaliści zagaili w komisji sejmowej

obstrukcje, zapowiadając, że o ile rząd nie cofnie swego wniosku, stronnictwo socjal-demokratyczne doprowadzi do rozwiązania parlamentu. Perspektywa nowych wyborów jest jednak dla rządu nęczyca gdyż zachodzi uzasadniona obawa, że w danych warunkach wybory przyniosłyby zwycięstwo opozycji.

## Zamach bombowy w Melbourne.

MELBOURNE, 21. 11. (PAT.). Na rezydencje Svantona dyrektora towarzystwa okrętowego „Crosby” dokonano dziś rano zamachu bombowego. Dyrektor Svanton nie był w domu obecny. Rodzina jego, która pogrążona była we śnie w górnych apartamentach rezydencji wyszła bez szwanku. —

Svanton jest wybitnym armatorem w dziedzinie żeglugi morskiej. Policja jest zdania, iż zamach jest dziełem najniebezpieczniejszych zbrodniarzy w porcie. Cały personal detektywów otrzymał polecenie zajęcia się wykryciem sprawców zamachu.

ERYK GULDEN.

## Mieszkanie.

Lady Latimer siedziała na empirowej kanapie, zmuszającej ją do bardzo sztywnej pozycji, która już z natury była dość sztywna...

— Pan rozumie, że damie z towarzystwa nie łatwo wynajmować pokój.

— Rozumiem — rzekł Sloan grzecznie.

— Któż mógłby to kiedyś przypuszczać!

Lady Latimer zwróciła czubek swego nosa ku ścianie, na której wisiał kolorowy portret śp. pułkownika. Gdyby uniform galowy i niezliczona ilość medali nie wskazywały na to, że nieboszczyk był dzielnym żołnierzem, można by przysiąc, iż był idjotą. Sloan naturalnie nie mógł stwierdzić, jak dalece był temu winien malarz. Lady Latimer polknęła łzę, której pochodzenie należy przy pisać temu, iż pułkownik był jej trzecim mężem i dlatego prawdopodobnie ostatnim.

Sloan zgodził się już z lady Latimer, co do ceny, która była bardzo wysoka, odpowiednia do szlachectwa jej domu.

— Za światło naturalnie będzie pan płacił extra.

— Naturalnie.

— Również za obsługę.

— Tak.

— I za telefon.  
— Hm...  
— Za bieliznę też drobnośkę...  
— Ile? — spytał Sloan.  
— Nie jestem przeciętną gospodynią, wynajmującą pokoje — trudno mi mówić o takich sprawach.

Mimo to lady Latimer wymieniła tę sumę bez zająknięcia. Sloan rzucił niechętnie współczujące spojrzenie na śp. pułkownika.

— Kąpiel jest już zaliczona do ceny pokoju.

— To się rozumie — rzekł Sloan.

— Zrana o 7-ej kąpie się mój siostrzeniec. Jest on synem siedemnastego hrabięgo de Saville i uczęszcza tu do kolegium.

— Oh! — westchnął Sloan.

— O ósmej kąpie się moja siostra. Biedna — musiała sobie znaleźć jakiś zawód, związek szlachecki wystarał się o zajęcie dla niej. Tak, tak, trudno jest żyć. Codzień siedzi ona trzy godziny w bibliotece. Jest to strasznie nudne i męczy mą biedną siostrę.

— To jest zrozumiałe — zgodził się Sloan.

— O dziewiątej ja zajmuję łazienkę — mówiła dalej lady Latimer: później zaś kąpią się moje córki, które wstają w godzinę po mnie.

— Mogę...

— Potem jemy śniadanie — przerwała lady Latimer. — Będzie panu przykro kre-

cić się po mieszkaniu, gdy wszyscy jesteście w domu.

— Tak, tak — rzekł Sloan, widząc, iż wymyka mu się całkowicie możność kąpieli.

— Poza tem jeszcze coś — głos lady drżał z niecierpliwością, jakby chciała jak najprędzej pozostawić poza sobą przykry temat — samotni panowie miewają czasem odwiedziny dam... na to się nie zgadzam. Mój dom jest bardzo przyzwoity.

— To się rozumie — Sloan poprawił krawal.

— Co się tyczy śniadania, byłoby najlepiej, gdyby je pan sam przygotował. Nie żądam za to dopłaty. Trochę gazu, który pan zużyje to drobnośka. Może pan ma kogoś, kto panu zalałby mleko i bułeczki. — Moja służąca nie ma czasu. Duże mieszkanie i dużo osób. A służba domowa nie ma dziś respektu dla chlebobawców, wszyscy są komunistami. — Lady Latimer uczyniła gest wstępu.

— Dobrze, jakoś się to urządzi — rzekł Sloan — żeby tylko mógł w spokoju pracować.

— Naturalnie — potwierdziła lady Latimer — tylko we wtorki i w piątki mamy bridge'a, jest wówczas trochę głośniejsze, młodzież tańczy — muszą oni przecież coś mieć ze swego życia w tych smutnych czasach. Pan pewno często chodzi do klubu. (D. n.)



„Kopernik-Marysienka“ wyświetlają dziś pierwszy film „RAMONA“ (BIAŁY ORZEŁ)  
wytwórni „United Artists“ pt. „DOLORES del RIO”

W głównej roli  
bohaterka z filmu  
„Zmartwychwstanie”

# DOLORES del RIO

## Upton Sinclair o Uptonie Sinclair.

New Masses, New York.

prosi mnie Pan, abym jego czytelnikom doniósł, co tych pięćdziesiąt lat mego życia znaczy dla mnie? Nieskończenie wiele. Pół wieku to kawał czasu a ja uważam, że jestem najszcześliwszym z ludzi, jakich znam.

Ludzie, którzy mnie spotykają a wiedzą o mnie, że napisałem wiele książek o nędzy społecznej, dziwią się, że nie znać na mnie zmartwienia czy zaciętości lecz że ja wyglądam świeżo i młodo. Pytają mnie ze zdumieniem, jak się to dzieje. Zwyczajnie odpowiadam im, że żyję nadzieją. Mówię to w żarcie. Ale nowa dziedzina wiedzy o gruźlicach przynajmniej mi więcej siusznosci, niż sam o tem wiem. Dziś lekarze badając pacjentów, szukają przyczyn, które wywołują ból, lęk i obawę i radzą pacjentom, by robili „coś”, co im sprawia szczególną radość i przyjemność. Zwyczajnie się też zdarza, że radość życia i chęć tworzenia tak absorbuje chorego, że choroba przez to samo staje się czemś poświadomem.

To „coś” posiadałem już od dawna. Wychowano mnie na porządnego, katolickiego młodzieńca. Ale później cała moja istota skierowała się ku celom rewolucji socjalnej przy czem żadne rozczarowanie ani pesymizm nie mogły mnie od tego odwieść.

Nie spełniły się jeszcze moje nadzieje odnośnie do Ameryki. Ale w każdym razie mam zadośćuczynienie różnego rodzaju. W roku 1907 zakazał cesarz niemiecki rozszerzania jednej z moich książek, w której pisałem o nim prawdę. Ucieszyłem się, gdy musiał uciekać do Holandji. Rozumiem i cenię rewolucję rosyjską mimo jej okropności i błędów, które są nieuniknione w każdej rewolucji. Widziałem upadek cara, sułtana i trzech cesarstw: Niemiec, Austrii i Chin a zanim umrę doczekam się jeszcze dalszych podobnych wydarzeń. Pomimo całego braku odwagi wzrasta świadomość wśród mas, które pewnego dnia sięgną po swoje prawa i władzę.

Znaczną część mego osobistego szczęścia przypisuję pewnym właściwościom z których jedni z moich przyjaciół się śmieją inni się jrytują. Nie używam kawy, unikam alkoholu i nikotyny. Sprawia to, że staję się czynnikiem przeszkadzania w

socjalistycznych organizacjach, zostaje więc chętnie w domu, czytam dobre książki i próbuję pisać dobre. Nie chcę twierdzić, że używki zawsze i dla każdego organizmu są szkodliwe. Pragnę tylko zwrócić uwagę, że rzeczy te, wyjąwszy medycyny, nie przynoszą ciała pożytku ale kosztują masę pieniędzy. Gdybym mógł robotników Ameryki doprowadzić do osiągnięcia tej mojej przesady w tym kierunku, mielibyśmy sporą sumę pieniędzy na walkę i wybory i rozporządzalibyśmy większymi funduszami niż Hoover lub Smith. To znaczyłoby, że moglibyśmy wybrać Thomasa lub Foatera — albo też obu.

Jak powiedziałem mam wiele właściwości, Inną moją wadą jest, że nie ograniczam swej pracy, po-

mimo, że prawie każdym pociągnięciem pióra walczę o krótszy czas pracy. Nic na świecie nie interesuję mnie, tak jak moja praca a praca moja dała mi tyle rezultatów, ponieważ wola mej siły nie ustępuje ani trochę i ponieważ nie może mnie zawrócić z drogi, na której mi towarzyszy moja żona.

Jeżeli z okazji pięćdziesiątej rocznicy urodzin mam rzec jakieś słowo, to jest ono następujące:

Starajcie się wykonać na tym świecie „coś”, rzeczywiście ważnego, coś większego i trwalszego, niż wasze doczesne ja. Droga, która prowadzi do osiągnięcia szczęścia i zadowolenia jest jedyną drogą, jaką znam. Jako jednostki nigdy nie odgrywamy tak długo swej roli, jak sobie to wyobrażamy. Ludzkość istnieje, lecz stosownie do tego, czy posiada wiedzę, czy nie, jest szczęśliwą, czy nieszczęśliwą. Ze zdobyczą wiedzy rośnie możność czynu i czujecie się wartościowymi i pożytecznymi, — albo zdeptanymi. Macie prawo, rozstrzygania sami o sobie i wygrywać swój los.

Łączcie się natomiast razem, by usunąć nęczę, pasorzytnictwo, niewolnictwo i wojnę z tego świata a stwierdzicie, żeście przed koncem waszego życia „coś” zdziałali. To „coś” to jest ta nadzieja, którą ja żyję.

## Kobieta w ruchu zawodowym.

### Głosy za i przeciw specjalnej ochronie kobiet.

Z inicjatywy amsterdamskiej międzynarodówki zawodowej obradowała niedawno w Paryżu międzynarodowa konferencja robotnic. Dwudniowe obrady dotyczyły trzech żywotnych kwestyj, obnodających kobiety-robotnice:

ochrony pracy robotnicy,  
płac robotnic,  
płacy chałupniczej.

Sprawę ochrony pracy, referowała Helena Buriniaux z Belgji.

Na całym świecie pracuje zawodowo 60 milionów kobiet. Należy pracę tę, — wypływającą szkodliwie na organizm kobiecy otoczyć specjalną opieką i łagodzić skutki jej zakazem pracy nocnej, zakazem pracy w pewnych zawodach i ochroną macierzyństwa, tą ochroną robotnicy w czasie ciąży i po porodzie.

Delegatka duńska, stojąca na czele oddzielnej organizacji kobiet, liczącej 12.000 kobiet sprzeciwia się specjalnym ustawom ochronnym dla kobiet, żądając, by praca nocna, oraz praca w zawodach niebezpiecznie oddziaływujących na zdrowie robotników była zakazana dla wszystkich robotników bez różnicy płci

względnie chroniona dla obojga płci, jako szkodliwa dla wszystkich robotników. Ochrona specjalna kobiet bowiem odbija się, ujemnie na możliwości pracy kobiet.

Popiera ją delegatka szwedzka. Wogóle kobiety skandynawskie od czasów już przedwojennych w ten sposób bronią równouprawnienie kobiet, że odrzucają wszelką specjalną ochronę robotniczą dla kobiet.

Większość przyjęła rezolucję belgijskiej delegatki.

Referat o pracach kobiet, wygłoszony przez Niemkę, Gertrudę Hauna, stwierdził iż płace robotnic stanowią przeciętnie 60 — 70 proc. płacy mężczyzn i to niewykwalifikowanych. Tu leży poważne niebezpieczeństwo dla robotników, bo w miarę, jak skutkiem rozwoju techniki praca niekwalifikowana wypiera pracę kwalifikowaną, kobiety stają się najgroźniejszymi konkurentkami pracy robotników. Dlatego usiłowaniami robotników powinno być wciągnięcie robotnic do organizacji zawodowych i wyciśnięcie ich do solidarności z robotnikami, oraz do walki o równą płacę, za równą pracę.

O pracy chałupniczej mówiła Angielka, Julia Varley.

W Anglii, ustawa fabryczna daje ministrowi spraw wewnętrznych prawo zmuszania warsztatów i fabryk, posługujących się pracą chałupniczą do sporządzania dokładnych list chałupników. W ten sposób inspektor fabryczny może mieć wgląd na warunki, w jakich praca fabryczna się odbywa.

Do tego powinno się dążyć we wszystkich krajach, bo dopóki niema ochrony dla tych najbardziej wyzyskiwanych robotników, nie może być mowy o ochronie robotniczej, tembardziej, że ogromna liczba kobiet trudni się właściwie pracą chałupniczą.

Zjazd żądał nadto ustawowych plac minimalnych wystarczających na życie. Na zjeździe Polskę reprezentowała tow. Kłuszyńska.

—o—

## Skrytobójczy mord żony.

W Budapeszcie odbywa się obecnie proces dr. Beti Erdelyi, oskarżonego o skrytobójczy mord, popełniony na żonie, aktorce Anni Forgacs,

W sierpniu ub. roku wyjechał oskarżony z żoną na wywczasu letnie do Millstatt, skąd urządzali wycieczki w okoliczne góry. Podczas jednej z takich wycieczek Erdelyi

*strącił żonę ze stromej skały*

w głąb, sięgającej 17 metrów. Szczęśliwym wypadkiem kobieta doznała tylko lekkich obrażeń. Przewieziono ją do szpitala, gdzie Erdelyi podczas odwiedzin odgrywać począł rolę czulego męża i często podawał jej przepisane przez lekarza lekarstwa. Niespodziewanie żona po kilkudniowym pobycie w szpitalu zmarła. Przeprowadzona obdukcja zwłok wykazała zatrucie wronalem; prokuratorja pozatem obwiniała Erdelyi, że w ostatniej chwili

*uusił umierającą*

przy pomocy welonu.

Bezpośrednio po pogrzebie Erdelyi zgłosił się z żądaniem wypłaty policy ubezpieczeniowej opiekującej na kwotę 10.000 dolarów. Na podstawie uzasadnionych podejrzeń aresztowano go, za skrytobójczy mord, przy pomocy którego chciał się wywikłać z krytycznego położenia finansowego, w jakim się znajdował

Erdelyi nie przyznaje się do zbrodni. W trakcie śledztwa wyszło na jaw, że bardzo często bił żonę. Oskarżony tłumaczy się, że żona była seksualnie zboczona i dlatego nie protestowała nigdy przeciw brutalnemu zęcaniu się nad nią.

Charakterystyczne jest, iż Anni Forgacs początkowo, gdy Erdelyi starał się o jej rękę, nie zwracała na niego uwagi. Dopiero gdy w pojedynku zranil swego rywala, zwróciła swe sympatje do niego. W liście do przyjaciółki wyraziła się: „Erdelyi jest rycerzem pierwszej klasy; boję się, by nie stał się moją fatalnością”.

## Pocztmistrz w Ławocznem sprzeniewierzył 54 tys. zł.

W Ławocznem od kilku lat był naczelnikiem poczty 55-letni Juljan Eubel, który swem postępowaniem zdobył zaufanie u swych zwierzchników i ogólnie cieszył się opinią uczciwego człowieka. Przed niedawnym czasem niespodzianie rozeszła się wieść iż w kasie pocztowej okazał się brak 54.000 złotych, które Eubel sprzeniewierzył. Sprawa wywołała istną sensację w całej okolicy. Okazało się bowiem, że pocztmistrz kwotę tę sprzeniewierzał „na raty” gdyż brał systematycznie z kasy pieniądze przez przeciąg dwóch lat. Dyrekcja poczt przez tak długi

czas nie zarządziła kontroli działalności defraudanta, umożliwiając mu sprzeniewierzenie. Eubel w końcu wyreczył swych zwierzchników i sam się zgłosił w policji, podając wysokość sprzeniewierzonej przez siebie kwoty. Sprawę tę lokalne czynniki usiłowały zachować w tajemnicy.

## CUDZOZIEMCY UCIEKAJĄ Z ROSJI SOWIECKIEJ.

MOSKWA, 21. 11. (AW). W ostatnich czasach cudzoziemcy-fachowcy t. zw. „specje” wysyłają masowo swoje rodziny poza granice Z. S. R. R.

—o—



# Prace Sejmu nad budżetem.

## Przemówienie tow. Czapińskiego. — Braki prawa budżetowego i ustawodawstwa kontrolnego.

WARSZAWA, 21. 11. (tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej pierwszy zabrał głos poseł Bittner (Ch. D.) zwracając uwagę, że kryzys gospodarczy jest u nas zjawiskiem powtarzającym się co parę lat. Zdaniem mówcy żyjemy w niepewności gospodarczej i gdyby komisja budżetowa uzgodniła swe poglądy i zdołała utrwalić jakiś system gospodarczy choćby na parę lat, to wpłynęłoby to bardzo dodatnio na rozwój gospodarczy kraju. Mówca skarży się, że system obecny jest niekorzystny dla klasy pracującej, a specjalnie dla służby folwarcznej. Następnie mówca skarży się na nadmierny fiskalizm. Inwestycje przeprowadzane przez rząd mogą stać się ciężarem dla kraju. Buduje się gmachy publiczne, z których budową możnaby jeszcze poczekać.

Poseł Will (kl. Niem.) oświadcza, że za budżetem w tej wysokości Klub Niemiecki z przyczyn rzeczowych nie może głosować.

Poseł Roja (Str. Chł.) krytykując system podatkowy, staje w obronie sfer uboższych i zaznacza, że trudno pomóc tym warstwom przez danie im ziemi, ale rząd powinien utworzyć od podatków małych rolnych i ustanowić minimum posiadanej ziemi wolnej od podatków. Co się tyczy sprawy inwalidów, to należałoby wnieść prośbę do rządu, aby tych 10 milionów, które jeszcze nie zostały wypłacone z kwoty 15 milionów, były w roku przyszłym obroczone przeważnie na zapomogi dla tych, którzy dotychczas nie dostali, z tego powodu, że się spóźnili ze zgłoszeniem.

Następnie zabiera głos wice-min. Grodyński, który odpowiedział na zarzut Rybarskiego, pos. Sanojca, który raczył rządowi nie słuchać posłów, (Prawdopodobnie Sanojcy rząd nie słucha. — Red.), pos. Szydłowski (Piast), Chruści (Ukr.), Wyrzykowski (Wyzwolenie), który dowodził, że budżet jest deficytowy. Wreszcie po przemówieniu pos. Holyńskiego (Bebe) dyskusję ogólną zamknięto.

Przewodn. Byrka zapowiada, że w piątek omawiany będzie budżet Min. Spr. Wewn.

Komisja przechodzi obecnie do wniosku endecyjskiego wzywającego rząd ażeby przedłożył sejmowi projekt ustawy o kredytach dodatkowych na rok budżetowy 1927/28. Wniosek uzasadniał pos. Czetwertyński.

Potem zabiera głos tow. Czapiński.

Stwierdza, że sprawy tej nie można rozpatrywać inaczej jak w związku z całokształtem polskiego prawa budżetowego. Obecnie gotowe są dopiero zamknięcia na rok 1925-4 i 5, a za rok 27 i 28 niema nawet jednostronnych skarbowych zamknięć rachunkowych. Kiedy technika uzgadniania zamkn. rach. będzie przyspieszona, wtedy dopiero przepisy ustawy o Najwyższ. Izbie Kontroli Państwa staną się żywą, bo dotąd **prawo kontroli parlamentu jest niestety martwe.**

Pozycje budżetowe nie mają charakteru upoważnienia rządu do wydatkowania lecz charakter polecenia rządowi tego.

Jeżeli się nie wykonywa pozycji przez Sejm uchwalonych to prawo budżetowe sejmu staje się iluzoryczne.

Budżet przekroczone o sumę 518 milj. zł., a za 29 milj. dokonano różnych przeniesień lecz formalnie, nie wszystko jeszcze w porządku. Jeśli była potrzeba przekroczenia to rząd powinien był wnieść do sejmu ustawę o kredytach dodatkowych. Nie uczynił tego.

Najw. Izba Kontroli interwenjowała u rządu o legalizację tych dodatkowych kredytów. Należało aby wobec bezskuteczności interwencji zawiadomiła o tem Sejm. Do dziś tej legalizacji niema. Widać z tego, że

**w naszym ustawodawstwie kontrolnem mamy duże luki.**

Stwierdzamy niernormalność obecnego stanu rzeczy i uznajemy, wniosek pos. Czetwertyńskiego za uzasadniony.

Po tem przemówieniu zabrał głos p. Bartel.

Przyznaję słuszność p. Czapińskiemu co do braków prawa budżetowego w Polsce.

pos. Czapiński ma rację, kiedy skarży się że są spóźnienia w zamknięciach rachunkowych, że robota rachunkowa nie jest uporządkowaną, że jest prawem parlamentu — kontrola i krytyka gospodarki pieniężnej.

To prawo parlamentu zawsze jawnie uznawam. Jest to jego obowiązkiem.

W najbliższych dniach przedłożę zamknięcia za 3 lata. Zamknięcie za 1926 rok ma być gotowe z końcem grudnia. Za rok 1927 jest w robocie.

Panowie byliście łaskawi zatwierdzić bez dyskusji dodatkowe przedłożenie za rok 1925. Chciałbym żeby teraz nie stało się to bez dyskusji.

W zamknięciach rachunkowych, które wkrótce będą przedłożone, będą wyodrębnione przekroczenia, abyście panowie pociągnęli nas ewentualnie stawić? Nie ucieknij przed odpowiedzialnością — do odpowiedzialności. (Głos: A jak się rząd nie odpowiada p. Bartel. — W końcu przyrzeka, że rząd będzie się starał, ażeby przekroczenia były

jaknajmniejsze i że budżet będzie wykonywany zawsze w granicach możliwości przy respektowaniu pełnych praw parlamentu. W granicach możliwości — to znaczy — w granicach równowagi budżetowej przy miesięcznym budżetowaniu.

Następnie zabiera ponownie głos tow. Czapiński, wyrażając zadowolenie z szeregu oświadczeń premiera. „Czy mogę sformułować to tak, że p. premier obiecuje skrócić do możliwego minimum termin przedłożenia zamknięć rachunkowych za rok 1927—28 i natychmiast przedtem przedłożyć kredyty dodatkowe?”

Premier Bartel odpowiada: „Jeszcze raz oświadczam zupełnie uroczyście, że zamknięcie rachunkowe za rok 1926 będzie natychmiast po wydrukowaniu przedłożone. Tak samo pragnę przyspieszyć zamknięcie za rok 1927—28.

Po przemówieniach prezesa Najw. Izby Kontr. Państwa, posła Rybarskiego, pos. Rozmarina (Kl. Zyd.) i Rataja (Piast) zabrał głos pos. Woźnicki (Wyzwolenie), który m. in. oświadczył: „Pragnę unikać aktualności politycznych, uważając, że także p. premier unikał momentów aktualno-politycznych. W przeszłości jednak tak nie było”.

Postanowiono wreszcie dyskusję przerwać i posiedzenie zamknąć.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 3 popołudniu.

## O zbadanie nadużyć wyborczych.

### Posiedzenie komisji administracyjnej Sejmu.

WARSZAWA, 21. 11. (Pat.). Komisja administracyjna pod przewodnictwem p. Polakiewicza, przydzieliła szereg referatów, m. in. wnioski klubów BBWR i Klubu Narodowego w sprawie zajęć lwowskich posłowi Strońskiemu (BBWR), zaś dwa wnioski ukraińskie w tej samej materji posłowi Celewiczowi (Kl. Ukr.).

Po przydzieleniu referatów poseł Prager zainterpelował o fazę, w jakiej znajduje się wniosek domagający się wyboru nadzwyczajnej komisji dla zbadania nadużyć wyborczych. Przewodniczący p. Polakiewicz wyjaśnia, iż w myśl umowy między marszałkiem Sejmu i ministrem spraw wewnętrznych, referent wspomnianego wniosku miał

wręczyć skompletowane materiały rządowi, celem uzyskania wyjaśnień w terminie 14-dniowym. — Zamknięcie poprzedniej sesji spowodowało referenta pos. Putka do zajęcia formalnego stanowiska, że w czasie przerwy nie może się komunikować z rządem, odłożył więc sprawę do sesji obecnej.

Po przemówieniach posłów Pawłowskiego i Putka, na wniosek posła Pragera upoważniono referenta do wydrukowania swego sprawozdania informacyjnego i przestania go rządowi, poczem komisja merytorycznie zadecyduje, czy można będzie dokonać wyboru nadzwyczajnej komisji, czy też nie.

## Uroczystości 10-lecia Obrony Lwowa.

Wczoraj ponownie przystroili się miasto z okazji rocznicy 10-lecia Obrony Lwowa.

Przedpołudniem na grunlach Miejskiego Dworca budowlanego przy ul. Zielonej odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Domu Obrony Lwowa.

Popołudniu odbyło się uroczyste odsłonięcie Krzyża Obrony Lwowa na realności przy ul. Grunwaldzkiej l. 2, gdzie w czasie walk o Lwów mieściła się główna komenda oddziałów broniących miasta przed nieprzyjacielem. Następnie wedle programu odbyły się obrady Kapituły Krzyża Obrony Lwowa.

Wieczorem wiele dekorowanych gmachów zajaśniało wspaniałą iluminacją. Orkiestry wojskowe przechodząc ulicami, odegrały capstrzyk. Tłumy publiczności zgromadziły się pod pomnikiem „Orlą” obok Politechniki, gdzie orkiestra odegrała szereg pieśni narodowych.

Po godzinie 10-tej w nocy odbył się raut w Teatrze Wielkim, na którym byli obecni liczni goście, przybyli na tę uroczystość z całej Polski.

### Zgon Hermana Sudermanna.

BERLIN, 21. 11. (Pat.). Dziś o godz. 6 popołudniu zmarł w sanatorium znakomity pisarz niemiecki Herman Sudermann. Przed 7 tygodniami uległ on atakowi apoplektycznemu. i przewieziony został do Berlina, gdzie był umieszczony w sanatorium.

### P. DEVEY O SWEJ DZIAŁALNOŚCI W POLSCE

WARSZAWA, 21. 11. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy p. Dawey opracowuje sprawozdanie o swej działalności w Polsce oraz o stanie ekonomicznym Polski w chwili obecnej. Sprawozdanie to zostanie złożone rządowi St. Zjedn. podczas pobytu p. Deweya w Ameryce.

### DELEGACJA PRAC. PAŃSTW. U MIN. SKARBU.

WARSZAWA, 21. 11. (Tel. wł.). We wtorek była u min. Czechowicza delegacja Centr. Kom. porozumiewawczej Zw. Zaw. Prac. Państw. i przedłożyła ministrowi desiderata pracowników. Wyrażają się one w wypłaceniu jednorazowego wszystkim pracownikom państwowym zaległego od 1. stycznia br. dodatku mieszkaniowego wynoszącego średnio 70 proc. miesięcznej pensji oraz dodatku drożyznianego od 1. lipca b. r. w wysok. 60 proc.

Min. Czechowicz oświadczył, że przedłoży je rządowi i udzieli odpowiedzi w ciągu tygodnia.

### Podwyżka płac dla metalowców w okręgu Bielsko-Biała.

BIELSKO, 21. 11. (AW). We wszystkich fabrykach metalowych okręgu Bielsko-Bialskiego podjęto znowu pracę. Wobec tego gisierzy, formiarze i personal pomocniczy w odlewniach otrzymują 7 proc., ślusarze i tokarze 5 proc. podwyżki, przyczem wszystkie minimalne prace dniówkowe podwyższone zostały o 15 procent. Podwyżki te obowiązują od dnia 1. listopada r. b. do 1. maja roku przyszłego.

### Olbrzymi pożar w Monachjum

MONACHJUM, 21. 11. (Pat.). W gazowni monachijskiej wybuchł we wtorek olbrzymi pożar, powstały wskutek samozapalenia się wielkich zwalów węgla na dziedzińcu gazowni. Wszystkie oddziały straży ogniowej oraz cały szereg oddziałów ochotniczych nie zdołało dotychczas ognia opanować. Objętych jest ogniem około 100 ton węgla.

## Śmiały napad rabunkowy na banki chińskie.

NANKIN, 21. 11. (Pat.). Dwa poważne banki chińskie, położone w ożywionej dzielnicy handlowej, padły ofiarą śmiałego rabunku, dokonanego w biały dzień. Bandytci zajęchawszy przed banki w samochodach,

wkroczyli do wnętrza, poczem jedna grupa pod groźbą rewolwerów unieruchomiła personal, druga zaś opróżniła kasy, zabierając 10.000 dol. Po dokonaniu rabunku, bandyci zbiegli.



## Marny zgon kobiety pijaczki.

Niezwykła tragedia rozegrała się w rodzinie Politywskich w Warszawie.

Wszystkiemu winna jest wódka.

Przed paroma laty 48-letnia Bronisława Politywska poczuła pociąg do alkoholu. Początkowo piła w odstępach nieregularnych.

Ostatnio zaczęła pić nałogowo, po pół butelki, a nawet po butelce dziennie.

W ubiegły poniedziałek wieczorem w tajemnicy przed mężem, upiła się w mieszkaniu i wyszła.

Na noc nie wróciła.

Napróżno mąż, p. Leon Politywski obchodził znajomych. Żony nie znalazł.

Dopiero wczoraj wczesnym rankiem otrzymał wiadomości. Odwiedziła go teściowa p. Anna Urlińska i rzekła:

— Przyjdź, zabierz Bronkę. Leży u mnie od godziny całkiem pijana.

Pan Politywski udał się tam natych-

miast. Zastal żonę rozciągniętą na łóżku. Belkotała coś niezrozumiale, wzywając po imieniu krewnych i znajomych.

Nie chcąc wydawać pieniędzy na tak-sówkę, p. Politywski wziął małżonkę na plecy i ponióśł.

Do domu miał niedaleko. Towarzyszyła mu p. Urlińska. Tuż przed bramą, pijana kobieta przestała belkotać i po chwili zwi-sła bezwładnie.

— Bronka nie żyje! — krzyknęła matka.

Istotnie, zgon nastąpił zupełnie nieocze-kiwanie, co stwierdził lekarz Pogotowia.

## Zwyrodniały starzec aresztowany za zgwałcenie.

57-letni Marcin Bolesław Grzędzielski, wdowiec, zam. przy ul. Kr. Leszczyńskiego 17, został aresztowany za dwukrotne doko-

## Robotnicy piekarscy w walce o 8-godz. dzień pracy.

W piekarni Józefa Beckmana we Lwowie przy ul. Źródlanej wybuchł zatarg między właścicielem a robotnikami tam zatrudnionymi, z powodu sabotowania 8-godzinnego dnia pracy przez właściciela przedsiębiorstwa.

Panu Beckmanowi idą w pomoc inni majstrowie, chcąc złamać postawę robotników, domagających się poszanowania przez tego pana ustawodawstwa robotniczego, obowiązującego w naszym państwie.

Apelujemy do miarodajnych czynników a przede-wszystkiem do inspektoratu pracy, by zajął się i zbadał stosunki jakie zapanowały w tej piekarni.

## 13-letnia dziewczyna zamordowana przez brata

Onegdaj do posterunku policyjnego w gminie Dęby Wielkie (pow. mińsko-mazowiecki) zgłosili się małżonkowie Piekusowie, mieszkańcy wsi Poręby i zameldowali o tajemniczym zniknięciu ich córki 13-letnie Marii. Policja natychmiast wszczęła poszukiwania. Już na wstępie ustalono, że dziewczynka w ciągu kilku ostatnich dni nie wychodziła z domu. Nikt z bliższych ani dalszych sąsiadów nie widział zaginionej. Przeszukano więc zabudowania gospodarskie Piekusów.

W trakcie rewizji policji wydato się podejrzanym zachowanie brata zaginionej 24-letniego Jana Piekusa. Podejrzenie nie było bezpodstawne. Oto na strychu domu policjanci natrafili na ślady zakrzepłej

krwi. Wzięto „na spytki” młodego Piekusa. Piekus począł drzeć jak w febrze i nie mógł dać żadnej odpowiedzi. Wreszcie przyznał się, że siostrę, którą rodzice uważali za zaginioną, wciągnął na strych i tam zamordował nożem. Po dokonaniu tego ohydneho czynu, zwłoki wyniósł i zakopał na polu. Dłaczego jeonak popełnił morderstwo, zbrodniarz nie chce wy-jawić.

## Bernard Shaw

i sekretarka angielskiego Stowarzyszenia kobiet.

Bernard Shaw napisał niedawno książkę pod tytułem „Drogowskaz dla inteligentnej kobiety do socjalizmu”. Książka nietania i oto sekretarka pewnego stowarzyszenia kobiet zwróciła się do autora z prośbą, by zechciał organizacji podarować jeden egzemplarz, albowiem towarzystwo jest zbyt ubogie, aby mogło książkę nabyć. Dopiero w sześć tygodni potem, dama ta otrzymała swój list z powrotem z napisem: „Nie”, z dodatkjem, że towarzystwo, które nie jest w stanie sprawić sobie książkę za 15 szylingów, nie ma zupełnie racji bytu.

Ale druzgocące to oświadczenie stało się dla stowarzyszenia źródłem materialnej odbudowy. Bo oto sprytna sekretarka jego pospieszyła z autografem po-ety do księgarni i dostała zań natychmiast 15 szylingów, których jednak nie wzięta w gotowce, lecz nabyła za nie książkę Shawa. Temu ostatniemu zaś napisała list, w którym dziękuje mu, za to, że wyszedłszy, aby przeklinać, w końcu udzielił błogostawieństwa.

## Niepowodzenie rokowań węglowych polsko-angielskich.

WARSZAWA, 21. 11. (AW). „Kurjer Czerwony” donosi z Katowic, że rokowania przemysłowców węglowych angielskich i polskich dotyczące podziału strefy eksportowej węgla w krajach skandynawskich zakończyły się zupełnem niepowodzeniem. Angielscy przemysłowcy węglowi nie chcieli się zgodzić na żadne ustępstwa.

## „HALKA” NA SCENIE PRASKIEJ.

PRAGA, 21. 11. (AW). Wczoraj odbyła się w czeskim Teatrze Narodowym premiera „Halki” Moniuszki pod kierownictwem dyr. Opery warszawskiej Młynarskiego. „Halka” odniosła niezwykle sukces. Po pierwszym akcie publiczność witała dyr. Młynarskiego i głównych aktorów nieustającymi oklaskami przy otwartej scenie.

## Aresztowanie szajki szpiegowskiej.

LUBLIN, 21. 11. (AW). Władze bezpieczeństwa na terenie węzła kolejowego Kowel zlikwidowały niebezpieczną szajkę szpiegowską, Aresztowani interesowali się głównie sprawami wojskowymi i kolejowymi — Szajka posiadała zorganizowaną służbę kurierską i utrzymywała kontakt z wywiadem wojskowym ościennego państwa. W ręce władz policyjnych wpadł bardzo bogaty materiał dowodowy oraz znaczne sumy pieniężne w dolarach nadesłane szpiegom na wydatki w miesiącu bieżącym.

## Pod prejerz opinii publicznej.

Istnieją u nas towarzystwa Opieki nad zwierzętami, lecz niema nikogo, ktoby się zaopiekował proletariatem, którym poniewiera pierwszy lepszy z brzęgu.

Oto niejaki Stanisław Kuźniewicz urzędnik Magistratu lwowskiego (każe siebie tytułować panem radcą) zamieszkały w domu magistrackim na Bogdanówce, jest na tyle wyzutły z wszelkich skrupułów i poczucia ludzkości, że

wyrzuca na bruk rodzinę robotniczą, zamieszkałą u niego od szeregu lat i będącą u niego w zajęciu, nie zważając na to, że zima blisko, że Bazyli Ciarkowski (także jest nazwisko robotnika) nie jest w stanie w dzisiejszych czasach wynająć innego mieszkania. P. Kuźniewicz nie zwraca uwagi na to, że ów ciężko pracujący robotnik ma chorą żonę i czworo małych dzieci do wyżywienia i zapewnienia im bytu.

Jak nazwać takie nieludzkie postępowanie „radcy” Kuźniewicza? Tego rodzaju znęcanie się nad nie-szczęśliwą rodziną robotniczą, niegodne jest kulturalnego człowieka.

Sądzimy, że opinia publiczna, pod której sąd podajemy powyższą sprawę, określi nieludzkie postępowanie St. Kuźniewicza, urzędnika Magistratu i nazwie odpowiedniem mianem.

## Samobójstwo policjanta przy ul. Łyczakowskiej.

W rzeczywistości przy ul. Łyczakowskiej 81 popełnił zamach samobójczy posterunkowy Adolf Wojtaszek, pełniący służbę przy IV komisariacie. Desperat strzelił dwukrotnie do siebie z rewolweru, raniąc się w lewą pierś w okolicę serca, oraz w prawą skroń.

Oba strzały były śmiertelne, to też nieszczęsny zginął na miejscu. Zwłoki denata na polecenie lekarza miejskiego dr. Jaszczyrowskiego odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Powodem samobójstwa była beznadziejna miłość.

nanie gwałtu na osobie 10-letniej Anny R.

Przed trzema tygodniami Grzędzielski przyszedł w odwiedziny do swej córki Walerji, zam. przy ul. Adamowej, i pozostał tam na noc. W mieszkaniu tem przebywała jako piastunka do dziecka 10-letnia Anna R. Zwyrodniały starzec wieczorem namawiał dziewczynę do nierządu, mówiąc, że za jej „duszę zapłaci”. W nocy Grzędzielski dokonał dwukrotnego gwałtu, zatykając ręką usta swej ofierze. Również córka jego z trudem uniknęła losu dziewczyny.

Matka zgwałconej, dowiedziawszy się o tem odebrała ze służby córkę i oskarżyła Grzędzielskiego w policji. Zwyrodniałego starca odstawiono do sądu.

## Okradzenie poczty w Mostach W.

Co nocy policja kontroluje ponad 100 kas w różnych ważniejszych instytucjach bankowych. Kontrola ta wjelece utrudnia „pracę” kasiarzom, którzy z konieczności zmuszeni są przenieść działalność swą na prowincję. Ulubionym terenem ich działania są pocztury po miasteczkach, gdzie od czasu do czasu „operują” i okradają kasy.

Wczoraj w nocy złodzieje wybili otwór w ścianie urzędu pocztowego w Mostach Wielkich, pow. żółkiewskiego. Tą drogą dostawszy się do wnętrza, wycięli otwór w kasie ogniotrwałej, poczem skradli około 12 tysięcy złotych, większą ilość znaczków pocztowych i listów pieniężnych. Z łupem tym kasiarze zbiegli prawdopodobnie w kierunku Lwowa.

## Komunikaty.

ZGROMADZENIE OBSZERNEGO KOMITETU WYBORCZEGO DO KASY CHORYCH M. LWOWA. W piątek dnia 23. b. m. odbędzie się w lokalu Rynek 1. 8. I. p. o godzinie 7-mej wieczór zgromadzenie Obszernego Komitetu Wyborczego Klasowych Związków Zawodowych do Kasy Chorych. Wszyscy, którzy brali czynny udział w wyborach, winni się zjawić na tem zgromadzeniu.

POSIEDZENIE nowowybranego Komitetu Dzielnicowego P. P. S. dzielnicy Gródeckiej odbędzie się w dniu 23. bm. to jest w piątek o godz. 19 wieczór w sali Z. Z. K. ul. Gródecka 1. 69. Na porządku dziennym: 1) Ukonstytuowanie się i podział pracy; 2) Referat o taktyce organizacyjnej; 3) Wnioski.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE PIEKARZE! Z powodu zatargu w piekarni Beckmana Józefa przy ul. Źródlanej wybuchł bojkot tej piekarni.

Wzywamy zorganizowanych towarzyszy piekarskich do omijania tego przedsiębiorstwa aż do odwołania!

Za Zarząd Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego II-gi oddział Piekarzy, w Polsce.

Zw. zawod. robotników przemysłu spożywczego Oddział Piekarzy we Lwowie.



(Na tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## Podziękowanie.

WP. Dyr. Szczyrkowi Janowi, Związkowi Murarzy oraz Kolegom za okazaną pomoc i udział w pogrzebie tragicznie zmarłego śp. Zygmunta Janickiego — składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Janicy i Wąsowiczowie.



# Przyjdźmy z pomocą pogorzelncom!

## Apel do wszystkich towarzyszy.

W Synowódzku Wyżnem przed dwoma tygodniami — jak już donosiliśmy swego czasu — spaliło się kilka baraków, w których mieszkało kilkadziesiąt rodzin robotniczych. Robotnicy mieszkający w tych domach w liczbie 40 osób, od dłuższego czasu są bezrobotni, cierpią straszliwą nędzę, a obecnie na domiar wszystkiego nie mają dachu nad głową i wraz z swoimi żonami i dziećmi tułają się wprost pod gołym niebem.

Wobec powyższego robotnicy ci tą drogą zwracają się do wszystkich towarzyszy i do organizacji zawodowych z prośbą, by wszczęli akcję zbiorową i chociaż w części przyszli im z pomocą.

Datki uprasza się przesyłać pod następującym adresem: Komitet PPS. w Skolem, na ręce tow. Józefa Schmidta.

—o—

## Z ruchu zawodowego.

### Doroczne Walne Zgromadzenie Zw. Zaw. pracowników przem. gastronom. hotel. Oddział we Lwowie.

Dnia 15. listopada b. r., o godz. 2 w nocy odbyło się w sali Domu Narodowego przy ul. Rutowskiego Doroczne Walne Zgromadzenie Oddziału, poprzedzone przemówieniami tow. Loewenstein i Froehlich z ramienia Centr. Komitetu Wyborczego Klas. Zw. Zawod. do Kasy Chorych.

Na zgromadzenie to przybył tow. Bawarski Wład. z Warszawy.

Przewodniczył tow. Bojko, sekr. tow. Fleischman.

Masowy udział zorganizowanych pracowników kelnerskich i tok obrad, świadczył dobitnie o zrozumieniu tychże dla spraw organizacyjnych i zawodowych.

Sprawozdania kolejno składali tow. Fleischman, Charap, Bursztyn, Bukowski, poczem na wniosek komisji rewizyjnej udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Obszerny referat o sytuacji w zawodzie gastronomicznym wygłosił tow. Bawarski. Mowca wskazał na wysiłki czynione przez uswiadomionych członków Związku na polu walki o polepszenie bytu zorganizowanych pracowników. Obecne położenie klasy robotniczej, jest o wiele gorsze, aniżeli w latach ubiegłych, kiedy to kapitalizm nie był silny, klasa pracująca była zdolna łatwiej swe postulaty przeprowadzić. Pracownicy gastronomiczni prowadzą ciężką walkę w obronie swych praw, przedsiębiorcy bowiem używają wszelkich środków do osłabienia organizacji zawodowej, przez tworzenie przestarzałych cechów i wciąganie

kuchmistrzów do korporacji restauratorskich, instytucji reakcyjnej, a cel ich jest jasny: odebranie rzeszom pracującym tych zdobyczy, które potrafili dzięki swej solidarności sobie wywalczyć. Musimy stworzyć silną, jednolitą organizację, która by skutecznie potrafiła stanąć do walki z kapitałem gastronomicznym.

W dyskusji tow. Bursztyn podniósł zasługi tow. Bawarskiego na polu organizacji zawodowej, twierdząc, że tenże powinien stanąć na czele naszego Oddziału. Powyższe oświadczenie przyjęto przez aklamację.

Tow. Indyk referował sprawę jubileuszu, który przypada w r. 1929, jako 10-lecie istnienia tut. Oddziału, podając do wiadomości członków, że wraz z tą uroczystością, odbędzie się poświęcenie nowego sztandaru Związku.

Po wyborze komisji-matki i komitetu jubileuszowego, przewodniczący zamknął Zgromadzenie o godzinie 5-tej rano.

### Nowe starcia w Mandżurji.

Moskwa, 21. 11. (AW.). Donoszą tu o nowych niepokojach w Mandżurji, Charbinie i Tsitsikar. Wywieszono zostały chorągwie nacjonalistyczne. W związku z tem doszło do starć pomiędzy żandarmerją a tłumem. Aresztowano przeszło 100 ludzi, przy czem w stosunku do części aresztowanych wykonano natychmiastowe egzekucje.

## Komu potrzebny jest urząd pocztowy w Tustanowicach.

Piszą nam:

Panujące stosunki na poczcie w Tustanowicach, nie mogą być dłużej tolerowane i czas ostatni, ażeby władze nadzorcze zajęły się tym urzędem.

Ciekawa rzecz, że poczta w sąsiedztwie, bo w Borysławiu może być w tym wypadku postawiona za wzór, a mianowicie:

Listy z Krakowa, Warszawy i t. p. przesyłane do Borysławia, zostają w ciągu 24 godzin doręczone adresatowi, natomiast listy z tych samych miejscowości przesyłane do obywateli w Tustanowicach, bywają stale nie wcześniej, niż w ciągu 6-ciu do 8-miu dni doręczane, a przecież tak poczta borysławska, jakoteż tustanowicka korzystają z jednej i tej samej stacji kolejowej Borysław — Tustanowice. Gdzież więc leży przyczyna tej opieszałości w doręczaniu listów?

Ostatnio wysłane przez Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Drohobyczu, zaproszenie na posiedzenie Zarządu, członkowi tegoż Zarządu mieszkającemu w Tustanowicach i to nie bardzo oddalonemu od poczty, zostało doręczone po 6-ciu dniach albowiem wysłane zostało z Drohobycza 8-go b. m., a doszło do rąk adresata 13-go o. m., i to jeszcze nie do domu, lecz wręczone zostało adresatowi na ulicy. Tak więc członek ten na posiedzeniu, udziału wziąć nie mógł, albowiem posiedzenie to odbyło się 12-go b. m. To nie są sporadyczne wypadki, lecz stale z takim opóźnieniem poczta zostaje doręczana.

Jeżeli chodzi o załatwianie spraw w samym urzędzie pocztowym, to także bardzo często całemi godzinami można przy okienku wyczekiwać, zanim ktoś z urzędników zechce łaskawie okienko otworzyć i sprawę załatwić.

Tych kilka kwiatków najdobitniej ilustruje stosunki panujące na poczcie w Tustanowicach.

—o—

### KAPITAN „VESTRIS” PONOSI WINĘ KATASTROFY.

NOWY JORK, 21. 11. (AW.). Dochodzenie w sprawie przyczyn katastrofy „Vestris” wykazało niezbiec winę kapitana Careya, który do ostatniej chwili starał się zataić położenie statku i wysłał sygnał S. O. S. dopiero wówczas, gdy już nie można było pośpieszyć z ratunkiem.

—o—

## Problem prostytutki.

Istnieją pewne problemy społeczne, które są zawsze otwarte. Ludzkość kroczy naprzód, życie się zmienia, przybiera co raz to inne formy — a pewne zagadnienia nigdy nierozwiązalne, tragiczną swoją aktualnością stanowią wieczną ropiejącą ranę na żywym ciele ludzkości. — Prostitution — należy do rzędu tych nielarzących się bolączek. Nie ma człowieka inteligentnego, któryby nie uznawał potrzeby rozwiązania tego problemu, nie ma ustawodawcy, reformatora, któryby do tego czynnie ręki nie przyłożył, a jednak problem trwa, stary, nienaruszony, niepokonany, trwoży i niepokoi swoją siłą i tragizmem.

Naczełnik działu sanitarnego lwowskiego starostwa grodzkiego, referendarz Bechmetiuk, mający na tem polu duże zasługi udzielił naszemu piśmie wywiadu, w którym z gruntownym znawstwem przedmiotu mówi o zadaniach i pracy podległych mu organów.

— Pracuję już na moim posterunku pięć lat. Zdarzało mi się w latach ubiegłych, że można tej hydrze społecznej zadać dużo poważnych ciosów. Ale w miarę rosnącego doświadczenia, muszę stwierdzić jedną rzecz zasadniczą: Niema takiej potęgi na świecie, która mogłaby i umiała, nie usunąć, ale poważnie złagodzić zagadnienie prostitution i tego co kroczy w jej orszaku.

Dlatego nasz cały wysiłek, idzie przede wszystkim, w tym kierunku, żeby to spuściznę, kroczącą krok w krok jej ślada-

mi, zmniejszyć do możliwie najmniejszych granic.

Akcja nasza, jest pracą sanitarno-obywatelską. Chronimy zdrowie moralne i fizyczne.

Jeżeli chodzi o to pierwsze, staramy się zapobiegać w miarę sił pogrążaniu się w bagno prostitutionu tych kobiet, które można jeszcze uratować. Pomaga nam Stowarzyszenie kobiet, ale to jest pomoc słaba, niedostateczna. Gdyby nasza praca znalazła pod tym względem jakiś silniejszy bardziej energiczny oddźwięk w społeczeństwie, mogliśmy dużo zdziałać. Sami robimy co jest w naszej mocy: dziewcząt z prowincji, które ściągają do Lwowa, chcąc użycia, zabawy, a które stawiają pierwsze kroki na tej drodze, nie tolerujemy wysiedlamy je natychmiast, wychodząc z tego założenia, że stosunki prowincjonalne, wstyd przed współmieszkańcami małych miast, w których wszyscy się znają i niemożność imponowania strojem, będzie poważnym hamulcem na drodze do upadku.

W ostatnim roku wydaliliśmy ze Lwowa dwieście debiutujących koryntjanek.

W mieście mamy *reglamentowanych* *prostitutionek* powyżej pięćset! Ta duża sunkowo cyfra jest tembardziej niepokojąca że wzrasta z roku na rok. Ubiegłego roku było ich tylko czterysta, więc cyfra dużo mniejsza.

Stocznia moralna, która jest drogą wiodącą do prostitutionu, jest stale większą. Składają się na to najrozmaitsze przyczyny: skrajna nędza, lekkomyślność, wstręt do pracy wreszcie pobudka najbardziej niebezpieczna, znajdująca w psychice kobiecej

najmniej oporu: chęć ubrania się, strojenia, ta dochodząca nieraz do skrajnej przesady, dbałość o wygląd zewnętrzny, jest ogólnym znamieniem naszej powojennej doby.

Drogie suknie, futra, przepych w takiej formie i w tych sferach dotąd nie spotykamy. Kobiety prześcigają się w trwonieniu pieniędzy na suknie, kapelusze, szale, futra, czyż dziwne, iż kiedy środki nie starczą — a mało kiedy starczą, bo pragnienia są często nieskończone — idzie się drogą najmniejszego oporu.

Trzeba zresztą wziąć pod uwagę zasadniczą cechę kobiecej natury — bierność. Mężczyzna kradnie, zabija, oszukuje.

Zbrodnictwo kobiece, wyładowuje się przeważnie w innych formach — w prostitutionu. To są przyczyny, które się na istnienie prostitutionu składały zawsze, a dzisiaj ja jeszcze potęgują.

Nasza praca sanitarna chroni tysiące ludzi od chorób a nieraz kalectwa. Wszystkie koryntjanki są dwa razy w tygodniu poddawane najbardziej skrupulatnemu badaniu lekarskiemu. Udaje się nam procent zarażonych ciągle zmniejszać. Obecnie leczy się w naszym ambulatorjum 203 chorych na trypra. Ta liczba jeszcze dzisiaj zastraszająca swoimi rozmiarami (więcej jak 50 proc.) dochodziła przed kilku laty do 90 proc. zarażonych.

Charakterystyczne, że w miarę procentowego zmniejszania się zarażeń u prostitutionek, wykazuje kasa chorych prawie równoległe zmniejszanie się chorób wen. leczonych w jej ambulatorjach. Niedawno pojawiły się w prasie pogłoski o zamierzonym przez rząd, wprowadzeniu przymusowego



# Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 22 listopada 1928 r.

**DLA UCZCZENIA DZIESIĄTEJ ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTWA** Wydział Kierujący Zakładem Pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie uchwalił na posiedzeniu w dniu 17. XI. 1928 przyznać osobom, ponierającym świadczenia, jednorazowy dodatek w wysokości jednomiesięcznej renty względnie zasiłku z powodu braku pracy wraz z dodatkami rodzinnymi. Przekazanie tego dodatku nastąpi w dniach najbliższych przez P. K. O.

Ogólna suma wypłacić się mających dodatków wynosi ponad 200.000 zł.

**NIE PRÓŻNUJĄ...** Jakis „ryzykant” włamał się do mieszkania Andrzeja Stożka przy ul. Piaskowej 11, skąd skradł garderobę, wartości 250 zł.

Jan Fedorys, zam. w Hotosku Wielkim, doniósł policji, że jakis kieszonkowiec skradł mu zegarek, wartości 180 zł.

**KRADZIEŻ FUTRA W KAWIARNI WIEDENSKIEJ** Dotkliwą stratę ponosił Adolf Spicz, zam. przy ul. Kaspra Boczkowskiego 1. 9. Skradziono mu bowiem z garderoby kawiarni Wiedeńskiej futro, wartości 1.484 złotych. Jakis „jazik” kawiarniany niepostrzeżenie ubrał się w futro i zwił gdzie pieprz rośnie.

**ZABEZPIECZYŁA SIĘ NA DROGĘ.** Mordko Schneider, zam. przy ul. Rzeźnickiej 1. 18, doniósł policji, że niejaka Stanisława Misko odchodząc ze służby, skradła na szkodę donoszącego kwotę 160 zł.

**WŁODZIMIERZ PIECUCH,** nauczyciel, liczący 25 lat, zmarł po długoletniej chorobie. S. p. Piecuch był szczerym przyjacielem ruchu robotniczego i tylko długoletnia choroba nie zezwalała mu brać żywego udziału w pracy partyjnej, jak tego zawsze pragnął.

Pogrzeb odbędzie się w Lewandówce dziś 22. bm. o godz. 3-ciej popołudniu na cmentarz miejscowy. Cześć Jego pamięci!

## Kronika z województwa Tarnopolskiego

**SLEPY SZOWINIZM.** Bilański Maksym, mając klucz od budynku „Proświny” w Pławem, pow. Radziechów otworzył drzwi i wszedł do czytelnicy gdzie łopata skopał ziemię (w budynku tym podłogi niema), oraz zerwał kurtynę i schował ją do komina, a następnie rozbił wiszącą lampę, chcąc w ten sposób przeszkodzić w urzędzeniu uroczystości 10-lecia Polski. Mimo to, uroczystość odbyła się.

ścigania osób wenerycznie chorych. Byłaby to bardzo pożądana ustawa. Jesteśmy nieraz w dużym kłopotcie, jak postępować z temi wszystkimi demimondkami, które prostytutkami nie są, jednak w rzeczywistości pod najrozmaitszymi formami, prostytuują. Są to bardzo delikatne kwestje, wymagające niezwykle głębokiego ujęcia psychologicznego.

Dokrowadzić taką demimondówkę raz jeden na policję — będzie straconą. Zetrzeć z niej ten lekki pyłek wstydu niewieściego, i poddać przymusowemu badaniu lekarskiemu byłoby w pewnych wypadkach największym nonsensem. Musimy szanować pewne głęboko ukryte sprężyny duszy kobiecej.

Ciągle jeszcze aktualną jest forma, w jakiej prostytutka się objawia. Zasadniczo są tylko dwie możliwe: albo domy publiczne, albo prostytutka uliczna. To jest błędne koło. Zamknąć je w domach publicznych, znaczy zlegalizować niewolnictwo; bo czemuż innem są pensjonarki takiego domu?

Dać im wolność, rzucić na ulicę — znaczy utworzyć niebezpieczną groźną gwardję uliczną składającą się z złodzieji prostitutek i alfonsów (kochanków).

— Więc jakie jest wyjście z tego błędnego koła prostitutek?

— Niema dzisiaj żadnego. Mamy i musimy wyleżyć wszystkie sily, żeby uchronić społeczeństwo od katastrofalnych klęsk, które mogłyby spaść na jego barki całym swoim groźnym ciężarem.

To jest nasza praca. Więcej na razie uczynić nie możemy — problem prostitucji pozostaje — otwarty.

? ? ?

J. L.

Njeznani sprawcy zerwali flagę państwową z budynku szkolnego w Kopycznicach, pow. Tarnopol, następnie posmarowali ją różnemi nieczystościami i wywiesili na drzewie przydrożnem. Dochodzenia w toku.

**KROWA ZADUSIŁA DZIEWCZYNKĘ.** W Jezierniej pow. Zborów krowa przydusiła pastuszkę Kisielewską Justynę, która pasła krowę obok toru. Kisielewska poniosła śmierć na miejscu.

**GDY SIĘ DZIECI BAWIĄ REWOLWEREM.** Synowie porucznika Wajdy w Czortkowie, Zygmunt i Bronisław, (bliźnięta) lat 11, bawili się w mieszkaniu nabytym rewolwerem pozostawionym w szufladzie szafki nocnej przez ich ojca. W chwili gdy Bronisław zamierzał odebrać rewolwer od swego brata Zygmunta, padł strzał, który ugodził tego ostatniego w prawą stronę twarzy poniżej ucha, kładąc go trupem na miejscu.

**MORD I RABUNEK.** Michalina Ładzińska, została zamordowana przez Kirylę Wychinnego. Wymieniony po dokonaniu mordu ukradł około 750 zł., i srebrny zegarek ze szafy. Wychinny morderstwa tego dokonał w czasie kłótni z denatką. Sprawca aresztowany i oddany sądowi pow. w Brodach.

**SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY.** Nokijeta pastuszczyń lat 72, z Zagórza, pow. Zborów popełnił samobójstwo przez powieszenie się na belce w stodole. Powodem samobójstwa brak środków do życia, oraz brak pieniędzy na opłacenie adwokata, który w jego imieniu prowadził proces z krewnymi.

## Kronika z województwa lubelskiego.

**OFIARA PRACY.** W dniu 17. b. m. rano w maj. Huta- Garwolińska, pow. Garwolińskiego, wskutek pęknięcia koła rozpedowego sieżkarni, poruszanej motorem, jedną z części tegoż koła został silnie uderzony w głowę zatrudniony przy maszynie mechanicz Mieczysław Augustynowicz, który doznał pęknięcia czaszki. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono na kurację do szpitala.

**STRZAŁ DO KLUSOWNIKA.** Dnia 17. b. m. będący w służbie patrolowej st. post. Dziuba Paweł, na polach wsi Szuminki, zauważył njeznanego osobnika, z dubeltówką, którego postanowił wyegitymować. Na wezwanie do zatrzymania się, osobnik ów nie zważał a ujrzawszy policjanta, rzucił się do ucieczki. W pogoni za nim, Dziuba użył broni, przyczem zranił uciekającego w nogę. Okazał się nim podejrzany o klusownictwo mieszk. wsi Różanka, Stefan Hasiuk, rolnik instruktor miejscowego oddziału przysposobienia wojskowego.

**PIJĄCY SPALILI WIEŚ.** Dnia 18. b. m. wieczorem, we wsi Zabieski, pow. Garwolińskiego wybuchł pożar. Spłonęło 29 gospodarstw wraz z częścią inwentarza. Ogólne straty wynoszą około 200.000 zł. Pożar powstał najprawdopodobniej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez pijanych biesiadników, odbywających się w czasie krytycznym w tej wsi dwu zabaw weselnych.

**TAJEMNICZY MORD.** W dniu 19. b. m. wystrzałem przez okno przez dotychczas niewiadomego sprawcę, został zabity Michał Rapczewski, mieszk. wsi Kalinka, pow. włodawskiego.

## Literatura, nauka i sztuka.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Czwartek, o godz. 4-tej „Uroczysta Akademja”.

Czwartek, o 7.30 „Damy i Huzary”.

Piątek o 7.30 „Tajemnicza Dama”.

Sobota o 3-ciej „Dziady”.

Sobota o 7.30 „Madame Butterfly”.

### TEATR MAŁY:

Czwartek o 7.30 wiecz. „Carewicz”.

Piątek, o 7.30 „Carewicz”.

Sobota o 7.30 „Carewicz”.

—o—

DZIS POPÓLUDNIU odbędzie się Uroczysta Akademja” która będzie powtórzeniem programu, jaki odbył się w dniu 11. b. m.

**UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE WIECZORNE** „Damy i Huzarów” Aleksandra Fredry, poprzedzi wyjątek z dramatu piora generała Andrzeja Galicy p. t.: „Twierdza nam będzie każdy próg”. Fragment ten p. t.: „Inwokacja” wykonają pp.: Smereczanka i Szyndler, na tle dźwięków płynącej muzyki Szopena (Prelud Op. 28- C-moll) wykonanej na fortepianie przez p. Lipczyńską.

**NA SOBOTNIE PRZEDSTAWIENIE POPÓLUDNIOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ,** daje Teatr Wielki po raz ostatni „Dziady” Adama Mickiewicza. Ceny miejsc najniższe. Początek o godz. 3-ciej.

„CAREWICZ” wypełnia co wieczór salę Teatru Małego po brzegi. Publiczność z zapartym oddechem śledzi genialnie przez autorkę przeprowadzoną intrygę na dworze rosyjskich możnowładców i gorącymi oklaskami nagradza mistrzowski duet Marii Malickiej i Aleksandra Węgierko oraz pełną dramatycznego wyrazu grę Dyr. L. Czarnowskiego. Staranna gra całego zespołu, piękne stylowe dekoracje oraz kostjumy, efekty świetlne i muzyczne tworzą istotnie artystyczną całość.

**DYREKCJA TEATRU MAŁEGO** zawiadamia, że „Kupony przedpłaty biletowej” z ubiegłych sezonów tracą swą wartość z dnjem 30-go bm.

**OSTATNIE CZTERY WYSTĘPY** znakomitego zespołu operetkowego w „Domu Narodnym” w piątek, dnia 23. b. m. o godz. 8.15 wiecz. dana będzie premiera znakomitej operetki p. t.: „Welwele Szmadnik”. Zniżki ważne nabyć można w kancelarji teatru. Bilety do nabycia, przy kasie od 10 dq 1 i od 4. pop.

**WYSTAWA GWIAZDKOWA.** Miejskie Muzeum przemysłu artystycznego we Lwowie (Hetmańska 20) zawiadamia, że urządza przy współudziale Krajowego Patronatu, jak corocznie „Wystawę Gwiazdkową” z zakresu przemysłu artystycznego od 2 do 23. grudnia b. r. Ekspozaty należy składać w Sekretarjacie Muzeum do dnia 29. listopada b. r.

**WYSTAWA BIEDERMEIERU** w Miejskim Muzeum przem. artystycznego, (Hetmańska 20), trwać będzie do 4. grudnia b. r.

—o—

## Z krwawej kroniki

### OSKARZYCIEL ZAMORDOWANY PRZEZ ZŁODZIEJA.

W Kiernicy, pow. gródeckiego, w ub. poniedziałek po godzinie 10 wieczór w skrytobójczy sposób został zamordowany 32-letni tamtejszy gospodarz, Iwan Lach, żonaty, ojciec dwojga dzieci.

W czasie, gdy Lach wracał do domu, w pobliżu jego zagrody zbrodniarz ukrył się za płotem i niespodzianie ugodził Lacha kilkakrotnie kołem po głowie, zabijając go na miejscu.

Powiadomiona o tem policja aresztowała parobka Dmytra Boreckiego, jako podejrzanego o tę zbrodnię. W śledztwie nie przyznał się on do winy, pomimo, iż miał ubranie splamione krwią swej ofiary. Dochodzenia wykazały, że zbrodni dokonał on z zemsty, ponieważ Lach obwiniał go o kilka kradzieży. Śledztwo w tej sprawie trwa w dalszym ciągu.

—o—

### SKRYTOBÓJCZE ZAMORDOWANIE KOBIETY.

Na polach koło Dąbrowy ad Wolszyszcowicze, pow. mościckiego, onegdaj przedpołudniem chłopcy pasący bydło znaleźli w rowie leżące w kałuży krwi zwłoki zamężnej 27-letniej Ewy Kuliczowej. Oględziny zwłok wykazały, że została ona zabita razami zadany mi kołem na głowie i całym ciele.

Rodzice nieszczęsnej zabrali trupa córki do domu, omyli z krwi i ułożyli w trumnie. Zabiegi te utrudniły wielce dochodzenia policyjne. Sprawca bestjałskiej zbrodni na razie nieznan.

—o—

## Wiadomości z kraju.

### ARESZTOWANIE WIEJSKICH RABUSIÓW.

W miesiącu lipcu i sierpniu b. r. w powiecie żółkiewskim dokonano napałów rabunkowych, przyczem między innymi został obrabowany niejaki Roman Łoziński, oraz dokonano napału na dom N. Orlendera. Policja ustaliła, że napałów dokonało sześciu mieszkańców Turynki, których aresztowano i odstawiono do sądu. Broń, którą się opryszkali posługiwali, oraz część łupu, odebrano.

### ZGON LEKARZA W DRODZE DO CHOREGO

Onegdaj zmarł w Poznaniu w 65 roku życia znany ginekolog dr. Łazarewicz. Zmarły jeszcze w niedzielę brał udział w jubileuszu „Nowin Lekarskich”, których był swego czasu naczelnym redaktorem. Nazajutrz wezwano go do pacjenta, mimo, iż czuł się niezdrowy, wsiadł do dorożki i kazał się zawieźć do chorego. Guy dorożka stanęła przed oznaczonym domem, dr. Łazarewicz był już konający. Mimo natychmiastowej pomocy dr. Łazarewicz zmarł na rękach zawiezwanego lekarza.



## Ważne dla dozorców domowych!

Zw. Zaw. Dozorców Domowych i Służby Domo-  
wej w Warszawie, na podstawie uchwały swego Zjazdu  
— zgodnie z wolą ogółu swoich członków przystąpił  
do Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce.  
Obecnie Zarząd Związku Dozorców Domowych, lek-  
ceważąc wolę ogółu zorganizowanych, przystąpił do  
tworzenia nowej Centrali Związków Zawodowych, ma-  
jącej na celu jedynie rozbić jednolitość ruchu za-  
wodowego. Piętnując to postępowanie, jako niego-  
dne i szkodliwe dla ogółu zorganizowanych robotników  
— Komisja Centralna Związków Zawodowych uważa  
że krok ten podjęty sprzecznie z uchwałą swego  
Zjazdu — Zarząd Związku Dozorców Domowych do-  
puścić się pogwałcenia statutu i przez to zwołał o-  
gół swych członków od obowiązku karności wobec  
jego uchwał.

Nie mogąc dopuścić, by przez ten karygodny po-  
stępek Zarząd Główny wciągnięci zostali do roz-  
bijackiej roboty jednośc robotniczej członkowie Zwią-  
zku, którzy chcą utrzymać solidarność z Komisją  
Centralną Związków Zawodowych i ogółem zawo-  
dowo zorganizowanych robotników w Polsce — wzy-  
wamy wszystkie oddziały i wszystkich członków do  
zerwania wszelkich stosunków z dotychczasową ich  
Centralą w Warszawie, przy ul. Leszno nr. 48.

Równocześnie zawiadamiamy, że dnia 25. listo-  
pada 1928 r. o godz. 10-tej rano, w Krakowie, przy  
ul. Dunajewskiego I. 5, II. p. odbędzie się konferencja  
wszystkich tych Oddziałów, które nie godząc się na  
rozbijacką robotę Centrali, chcą utrzymać jedność ru-  
chu robotniczego. O dalszych losach organizacji i jej  
formie — zadecyduje sama konferencja.

Wzywamy wszystkie Oddziały, by na tę konfe-  
rencję zechciały wysłać swoich delegatów.

Komisja Centralna Związków Zawodowych  
w Polsce.

—o—

## Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Ramona“ (Biały Orzeł).  
MARYSIENKA: „Ramona“ (Biały Orzeł).  
COLOSSEUM: „Kobieta z lampartem“.  
APOLLO: „Miłość i Izy Szopena“.  
LEW: „Jac miłości“.  
PALACE: „Zabawa w miłość“.  
CHIMERA: „Serce na uwieżi“.  
OAZA: „Gdy wiosna życia przymówi“.  
GRAŻYNA: „Drut kolczasty“.  
FATAMORGANA: „Łatwa zdobycz“.  
CASINO: „Ludzie podziemi“.  
AVENUE: „Za więziennym murem“.  
PASAZ: „Atlantyda“. 2 serje razem.

—o—

## Z wydawnictw.

Treść numeru 22 „ŚWIATA KOBIECEGO“: —  
Współczesna panna wraca do kobiecości (Wybitni  
artyści amerykańscy o dziewczynie współczesnej). M.  
Hausnerowa: Międzynarodowe Biuro Pracy; S. Mach-  
niewicz: St. Noakowski; I. Jabłowska: Wjeczór u  
Wandy Melcer-Rutkowskiej; Magen: Cyganerka berliń-  
ska; Z. Kachelówna: Koniec Dżeka Harwooda; Kro-  
nika, Przegląd książek; Cz. Kozłowski: Czasopiśmien-  
nictwo religijne za granicą; Gentleman: Cośnecós dla  
panów; Eteb: Biała peruczka, Mewa: O stroju wie-  
czorowym; Modele mód njezmiernie wdzięczne i  
łatwe do odrobienia; Roboty ręczne; Z. Kulczycka:  
Kurs trykotarstwa; Kącik praktyczny (Modne firan-  
ki); Dobra gospodyni; Towaroznawstwo; Odpowiedzi  
recakcji. — Okładkę projektował Ksawery Koźmiński.

„GŁOSU LITERACKIEGO Nr. 20 zawiera: Wło-  
czimierz Słobodnik: Anioł śmierci; Marjan Piechal:  
Czarna miłość; Jan Szcawiej: Październik; Stan. Wy-  
godzki: Śmierć na ulicy; Iryon: Ziemia; Jerzy Jodłow-  
ski: Obrona oskarżonego; Stan. Michalski: Z zagad-  
nień kultury ludowej; Werner Philipp: Świat i twór-  
czość Karola Zuckmayera; Recenzje; Na marginesie  
etc.

—o—

## OGŁOSZENIA.

**GRZYBY** wysyłam pocztą za zaliczką  
franco, ładne wybrane (naj-  
mniej 5 kg.) po 24 zł. za 1 kg., tak samo:  
**powidła** śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg.  
za 12 zł., **bryndza** prawdziwie oweza w beczuł-  
kach 5 kg. za 15 zł., **orzechy włoskie**, papierówki  
w woreczkach 5 kg. za 20 zł. — firma

**Mendel Stummer, Kosów**  
k. Kołomyż.

**Na raty! Za gotówkę!**  
Taniej niż wszędzie o 20%.

**Meble, dywany, otomany, kanapki, łóżka składane, gar-  
niturey salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, por-  
tjery, narzuty, chodniki, kołdry i t. p. — poleca najtaniej**

**E. Korenblit Lwów, Brajerowska 4.**

## HEMOROIDY



**HEMORIN**  
KRAKÓW

## Książka na czasie

ARTUR W. HAUSNER

**Listopad 1918 r.**  
w dziesiątą rocznicę.

Cena Zł 1-60

Do nabycia: w „Księgarni  
Ludowej“ — Szajnochy 2

Już wyszła z druku nowa broszura polityczna wybitnego publicysty i dzia-  
lacza politycznego piszącego pod pseudonimem Walenty Leopolda pt.

**ROZMYŚLANIA O KONSTYTUCJI POLSKIEJ**  
**Czwarta Brygada maszeruje**

Cena Zł. 1-20

Cena Zł. 1-20.

Skład główny: **KSIĘGARNIA LUDOWA, Lwów, Szajnochy 2.**

## Miejski Zakład Zastawniczy we Lwowie

Oddział Miejskiej Kasy Oszczędności  
we Lwowie

urządza na podstawie zezwolenia Magistratu Król.  
Stoł. miasta Lwowa 14. listopada 1928. L. M.  
183473 W. II./28. **10. grudnia 1928. i w dniach**  
**następnych od godz. 9 do godz. 13 i godz. 17 (5)**  
do godz. 19 (7) wiecz. w lokalu wła nym przy ul.  
Wałowej L. 9. II. piętro

**Sprzedaz**  
**licytacyjną zastawów**

Sprzedane zostaną niewykupione przedmioty ze złota  
srebra, platyny i szlachetne kamienie zastawione do dnia  
28. grudnia 1927 oznaczone S. II. Nr. 95431 z 1. lipca 1927  
do Nr. S. II. 99999 z 17. sierpnia 1927 i S. III. Nr. 1. z 17.  
sierpnia 1927 do S. III. Nr. 12516 z 28. grudnia 1927 tu-  
dzież cofnięte z poprzednich licytacji objęte Nr. 12346, 22421,  
3340, 60348, 60768, 61888, 64413, 65554, 67782, 67892,  
68667, 74311, 79324, 79580, 79673, 80098, 80761, 81118,  
81798, 83793, 85795, 85898, 86921, 87717, 88534, 88763,  
89076, 89669, 92353, 93346.

**Licytacja powtórna**

w myśl § 33 regulaminu odbędzie się ewentualnie po za-  
kończonem licytowaniu wszystkich zastawów.

**Bolesław Limanowski**

**Rozwój Polskiej Myśli**  
**Socjalistycznej**

Cena 1-60 zł.

do nabycia

w **Księgarni Ludowej**  
Lwów, Szajnochy 2.

## Wiktorja Libańska

wdowa po Inż. E. Libańskim — założyła

**PRACOWNIĘ**  
**TRYKOTARSKĄ**

Wyrabia swetery, żakiety, garsonki, kostiumy,  
reformy, pończochy, skarpetki i t. p. Przerab-  
ianie starych trykotaży, podrabianie pończoch  
i skarpetek. Wykonanie z najlepszego mate-  
riału, bardzo staranne i po umiarkowanych  
cenach.

Pracownia mieści się we Lwowie  
przy ul. **BATOREGO 34, mezanin.**

**CENNIK OGŁOSZEŃ:** Za 1 wiersz mm. 1 szpalt. (szer. 40 mm.) za tekstem — 15 gr. Nadesłane 40 gr. (szer. 80 mm.)  
po kronice 55 gr., w tekście (kronika, repertuar) 70 gr., na pierwszej str. 80 gr., drobne ogło-  
szenia zwykłe za słowo 8 gr., kupno i sprzedaż 10 gr. Cała stronica 300 zł., pół str. 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej, zagr. o 50%.